Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVII Poniedziałek 21 grudnia 1936 r. Nr. 349

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

W czerwonej armii hiszpańskiej

walczą sowieccy więźniowie polityczni

PARYŻ, 20.12. Zalegająca Madryt i okolice mgła w dalszym ciągu uniemożliwia podjęcie poważniejszych operacji wojennych.

Wczoraj w godzinach po południowych oddział Legii Cudzoziemskiej zakradł się pod osłoną mgły pod pozycje czerwonych w dzielnicy uniwersyteckiej i zaatakował je. Milicjanci wycofali się ze stanowisk, wykorzystali jednak słabą z powodu mgły widzialność i zaatakowali powstańców od tyłu, uniemożliwiając im umocnienie się na zdobytych pozycjach.

Wieczorem zaczęło się znów **gwałtowne bombardowanie miasta przez ciężką artylerię powstańczą.** Rozmiary szkód, wyrządzonych przez bombardowanie, trudno ocenić.

Akcja samolotów była z powodu mgły ograniczona. Aparaty rządowe podjęły kilka lotów wywiadowczych, podczas których stwierdzono, że **w stronę Madrytu posuwają się wielkie kolumny wojsk powstańczych.**

W walkach pod Boadilla wojska powstańcze **wzięły do niewoli 17 żołnierzy sowieckich.** Zeznania jeńców stanowią niezwykłą rewelację. Okazało się, że „ochotnicy" ci **nie przybyli z Sowietów wcale z entuzjazmu dla sprawy komunizmu. Do niedawna przebywali oni jeszcze jako więźniowie polityczni w karnych obozach na Syberii.** Niedawno zaproponowano im zwolnienie z obozów pod warunkiem, jednak, że wyjadą na front hiszpański. Bardzo wielu więźniów skorzystało z okazji, aby wydostać się z prawdziwego piekła, jakim są karne obozy sowieckie.

Z Gibraltaru dementują wiadomość rządu madryckiego, jakoby łódź podwodna „C 3", która zatonęła niedawno wraz z 40 ludźmi załogi, została storpedowana przez łódź podwodną cudzoziemską.

Kapitan angielskiego kontrtorpedowca „Acasta", który był naocznym świadkiem zatonięcia łodzi „C 3" informuje, że pogrążyła się ona w morzu **wskutek eksplozji wewnątrz statku, spowodowanej nieumiejętną obsługą motorów.**

SALAMANCA, 20.12. Komunikat głównej kwatery armii gen. Franco głosi: Na odcinku Almudevar zajęliśmy **ważne pozycje po przezwyciężeniu silnego oporu przeciwnika.** Na froncie baskijskim trwa w dalszym ciągu strzelanina i kanonada. Na odcinku Escalvna atak przeciwnika odparto.

Na froncie Madrytu atakowaliśmy na odcinku Villa Nueva de la Canada i okolicznych pozycyj, które zajęliśmy po gwałtownych walkach. Czerwoni stracili wielu poległych.

Zawieszenie broni w Chinach

300 milionów dolarów za uwolnienie Czan-Kai-Szeka

NANKIN, 20.12. Czang-Sue-Liang postawił następujące warunki uwolnienia Czan-Kai-Szeka:

1) **Wpłacenie 300 milionów dolarów chińskich.** 2) Nowy podział okręgów wojskowych z tym, aby wojska Czang Sue-Lianga przeniesiono do prowincji bardziej żyznych od Szensi i Kansu. 3) Zapewnienie bezpieczeństwa osoby Czang-Sue-Lianga, 4) Zaopatrzenie i wypłacenie żołdu wojskom Czang-Sue Lianga na równi z wojskami nankińskimi. 5) **Natychmiastowe wypowiedzenie wojny Japonii.** 6) Mianowanie naczelnego dowódcy i jego zastępcy dla nowej armii pospolitego ruszenia spośród generałów, stronników Czang-Sue-Lianga.

W Nankinie uważają, że dwa ostatnie żądania są nie do przyjęcia. Zbuntowanemu marszałkowi chodzi zresztą głównie o pieniądze. Dzienniki wyrażają obawę, by wobec odrzucenia tych postulatów Czang-Sue-Liang, który według opinii pism jest nałogowym narkomanem, palaczem opium, nie odważył się na nieobliczalne kroki.

LONDYN, 20.12. Z Nankinu donoszą, że wedle wiadomości, jakie nadeszły z Sian-Fu, marszałek Czang-Kai-Szek **jest wciąż jeszcze uwięziony,** mimo że miał już w sobotę odzyskać wolność. Przedłużenie tego środka zapobiegawczego uzasadniają władze rebelianckie niekorzystnym przebiegiem pertraktacyj z marszałkiem Jensi-Szanem, który zażądał uwolnienia Czang-Kai-Szeka jeszcze przed podjęciem akcji pośrednictwa.

Zawieszenie broni, którego termin wygasł w sobotę o godz. 18 **zostało prolongowane,** aż do czasu zakończenia akcji pośrednictwa, podjętej przez brata żony Czang-Kai-Szeka, Songa.

Usuwanie elementu semickiego

od władzy w Sowietach

MOSKWA, 20.12. Prezydium CIK ZSRR zwolniło Izraela syna Mojżesza Leplewskiego ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białorusi sowieckiej, mianując na jego miejsce Jerzego Mołczanowa.

W tutejszych kołach zagranicznych nominację tę oceniają jako **objaw w tendencji do usuwania elementu semickiego z sowieckiego paratu bezpieczeństwa** i zastępowania go przez element rdzennie rosyjski. Dodać należy, że usunięcie Jagody ze stanowiska komisarza spraw wewnętrznych ZSRR i zastąpienie go przez Rosjanina Jeżowa komentowane było w tym samym duchu.

Mołczanow jest znanym czekistą. Był on m. in. naczelnikiem GPU w Nowym Mikołajewsku, kierownikiem GPU w Iwanowskim obwodzie przemysłowym, a ostatnio zajmował odpowiedzialne stanowisko w GPU i ludowym komisariacie spraw wewnętrznych Z. S. R. R. Mołczanow jednocześnie z nominacją na ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR wszedł do składu centralnego komitetu i biura centralnego komitetu komunistycznej partii Białorusi. Jest on również członkiem CIK ZSRR.

Syn rasa Kassy

ROZSTRZELANY PRZEZ WŁOCHÓW

ADDIS-ABEBA, 20.12. Trzeci syn rasa Kassy, Dedżas Wolde Wassen, został na mocy wyroku sądu polowego włoskiego w Godżam rozstrzelany.

Jako nieprzejednany wróg Włoch, poddał on się dobrowolnie, aby następnie przy najbliższej sposobności ze swoimi zwolennikami wymordować cały posterunek włoski, złożony z kilkudziesięciu ludzi. Został jednak schwytany i postawiony przed sąd polowy.

Włoscy robotnicy, zatrudnieni do tej pory w północnej Francji, masowo wyjeżdżają do Genui, gdzie ma być skoncentrowanych 100.000 włoskich robotników, do tej pory pracujących poza granicami Włoch, aby następnie udać się do Abisynii, gdzie zostaną na stałe osiedleni.

Kradzież samolotów

Z LOTNISKA

PARYŻ, 20.12. W Millau (Francja południowa) 6-ciu ludzi dokonało niezwykle zuchwałego uprowadzenia trzech samolotów. Zjawili się oni na lotnisku, oświadczając, że mają sprawdzić samoloty, należące do miejscowego aeroklubu. Pod pozorem próbnego lotu osobnicy zajęli miejsca w trzech samolotach i odlecieli. Samoloty były w doskonałym stanie.

Konferencja ks. prymasa

Z P. MINISTREM OŚWIATY

WARSZAWA, 20.12. W dniu 19 bm. odbyła się konferencja pomiędzy delegatem Stolicy Apostolskiej J. E. ks. kard. Augustem Hlondem a delegatem rządu min. WR i OP prof. M. Świętosławskim.

Konferencja dotyczyła spraw jakie mają być uregulowane pomiędzy rządem polskim a Stolicą Apostolską.

Interwencja prez. Roosevelta

NA RZECZ POKOJU

LONDYN, 20.12.

Wszystkie wiadomości z Waszyngtonu zapowiadają bliską dramatyczną interwencję prezydenta Roosevelta na rzecz pokoju europejskiego.

Jaką formę interwencja ta przyjmie na razie nie wiadomo. Komentarze amerykańskie podkreślają, że po triumfalnej wizycie prezydenta w Buenos-Aires z okazji kongresu panamerykańskiego prezydent zdał sobie szczególnie sprawę z olbrzymiego wpływu, jaki Stany Zjednoczone mogą wywierać na układ stosunków międzynarodowych i że szczególnie w stosunku do Europy. Stany Zjednoczone nie rzuciły dotychczas na szalę wagi swych pokojowych wpływów, które by mogły skutecznie przechylić zwycięstwo na stronę obozu pokojowego w Europie.

Wspólność ideałów demokratycznych jaka łączy Stany Zjednoczone z głównymi mocarstwami tego obozu pozwala z całym zaufaniem przypuszczać, że prezydent Roosevelt użyje swego wielkiego prestiżu, by wzmocnić pozycję Anglii i Francji, których faktyczny alians stanowi dziś najsilniejszą ostoję pokoju europejskiego.

13 godzin pracy

W SOWIETACH

MOSKWA, 20.12. „Leningradzkaja Prawda" ujawnia sposoby i środki, za pomocą których niektóre fabryki wykonują plan produkcji. Fabryka wagonów kolejowych im. Jegorowa w Leningradzie zatrudnia robotników nie po 7 godzin dziennie, jak przewiduje kodeks pracy, lecz po 13, za co otrzymują oni dodatkowe wynagrodzenie. Fabryka ta — stwierdza dziennik — wykonuje plan z nadwyżką za cenę pogwałcenia ustawy o pracy i systematycznego przekraczania budżetu płac. W bieżącym roku fabryka przekroczyła budżet płac o przeszło pół miliona rubli.

Poprawy warunków płac

żądają technicy i teletechnicy pocztowy

Wczoraj odbyła się w Katowicach konferencja techników i teletechników pocztowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przy udziale kilkudziesięciu osób.

Urzędnicy ci, absolwenci państwowej szkoły teletechnicznej, ludzie ze średnim wykształceniem, pracujący przeważnie na kierowniczych stanowiskach zarabiają przeciętnie 150 zł. miesięcznie, podczas gdy niżsi funkcjonariusze techniczni w wielu wypadkach zarabiają o wiele więcej.

Zebrani na wczorajszej konferencji po ożywionej dyskusji postanowili wystosować do dyrekcji poczt i Ministerstwa poczt i telegrafów oraz prezydium Rady ministrów obszerny memoriał, wskazując w nim na wstępie na beznadziejne wprost położenie gospodarcze techników i teletechników, zniechęcenie ich oraz zmarnowanie wielkich nakładów pieniężnych dla rozwoju szkolnictwa technicznego i zawodowego. W memoriale tym technicy i teletechnicy domagają się znormalizowania poborów teletechników według VI grupy uposażeniowej, jako minimum wynagrodzenia; przyznania stałego dodatku technicznego, wreszcie przyznania dodatku funkcyjnego dla teletechników, będących na stanowiskach kierowniczych.

W końcu stwierdzają zebrani, że przemysłowy teren Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego i związane z nim warunki zdrowotne, pogarszają ich sytuację materialną o wiele więcej niż w innych dzielnicach.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. W BĘDZINIE

Adres sekretariatu:
M. Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR. 26

1. Podaje się do wiadomości KS Solvay, że po przeprowadzeniu dochodzeń protest Ich w sprawie zawodów Zagłębianka — Solvay rozegranych w dniu 11.10 36 r. został uwzględniony, a zawody unieważnione. Nowy termin zawodów zostanie wyznaczony wiosną 1937 r. przed rozpoczęciem mistrzostw rundy wiosennej. Gospodarzem tych zawodów będzie KS Zagłębianka. Zawody te urządzają kluby na wspólny koszt. Zyski ew. straty z tych zawodów kluby ponoszą w równych częściach.

2. Po przeprowadzeniu dochodzeń z zawodów pomiędzy Zagłębianka — Zagłębie z dn. 25.10 36 r. ukarano KS Zagłębianka Będzin grzywną zł. 25 za dopuszczenie do zajść na i poza boiskiem z zastrzeżeniem, że w razie powtórzenia się podobnych zajść boisko KS Zagłębianka zostanie zamknięte.

3. Ukarano graczy: a) **Zandera Bronisława** z Zagłębianki dyskwalifikacją na 1 rok od 21.12 36 r. do 20.12 37 r. za czynne znieważenie gracza Zagłębia Pękalskiego w dniu 25.10 36 r. Zagłębianka—Zagłębie; b) **Janasika Henryka** z Płomienia dyskwalifikacją na 6 miesięcy od 21.12 36 r. do 20.6 37 r. za niestawienie się na posiedzenie WGiD mimo trzykrotnego wezwania i za obraźliwe wyrażanie się pod adresem sędziego i zarządu SS Płomień; c) **Kwapisza Edwarda** z Zagłębianki dyskwalifikacją na 8 miesiące od 21.12 36 r. do 20.3 37 r. za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 11.10 36 r. z Solvayem.

Będzin, dnia 21 grudnia 1936 roku.

Przewodniczący WGiD
(—) Br. Bitnerowski.

Sekretarz: (—) J. Kościuch.

Śląsk -- Zagłębie 11:1

Mecz zapaśniczy w Sosnowcu

Pol. K. S. zorganizował wczoraj w Sosnowcu w sali kolejowej przy ul. Piłsudskiego dwie imprezy, a mianowicie pierwszy krok bokserski oraz propagandowy mecz zapaśniczy między reprezentacją Śląska i Zagłębia. Impreza ta zamiast spodziewanego dochodu, który miał być przeznaczony na gwiazdkę bezrobotnym dała znaczny deficyt, gdyż na zawody przybyło zaledwie... 30 osób.

Do pierwszego kroku bokserskiego zgłosiło się 20 zawodników, na ringu zaś stanęło 9 zawodników: czterech z Pol. KS i czterech niestowarzyszonych. Nieciekawe walki dały następuje wyniki: **w. kogucia** Ziębiec — Korepta, obaj z Policyjnego — walka nierozstrzygnięta; **w. lekka:** Strzelec — Wojtasiński, obaj z Pol., zwyciężył na punkty Strzelec; **w. półśrednia:** Warmus — Wiecha Wł. (niestowarzyszeni), walka nierozstrzygnięta; **w. średnia:** Wiecha St. — Paw J. (niestowarzyszeni), walka bez rezultatu. Sędziował na punkty p. Jeruszka, w ringu p. Ciechowski, którzy doceniając cel imprezy zrzekli się diet.

Mecz zapaśniczy zakończył się zwycięstwem rutynowanych zawodników Śląska nad skleconą ad hoc reprezentacją miejscową w stosunku 11:1. Jedynym zawodnikiem Zagłębia, który wytrwał całe 15 minut na macie, przegrywając tylko na punkty 2:1 był Wąsik (który notabene należy do Sokoła II w Katowicach). Wyniki walk były następujące:

w. piórkowa: Buchta (Śl)—Wojtasiński (Z) już w drugiej minucie Buchta kładzie na łopatki prymitywnego Wojtasińskiego; **w. lekka:** Krzysmalski II (Śl) — Brauze (Z) w 10 minucie Krzysmalski II po złamaniu mostka kładzie Brauzego na obie łopatki; **w. średnia:** Staniczek (Śl) — Wąski (Z), po b. zaciętej walce wygrywa na punkty w stosunku 3:1 Staniczek; **w. półciężka:** Krzysmalski I (Śl) — Knychla (Z), w 6 minucie Krzysmalski kładzie na łopatki słabego technicznie Knychlę. Nadprogramowo rozegrano pokazową walkę w stylu wolno-amerykańskim między Urgaczem i mistrzem Polski Krzysmalskim II. Po b. ładnej walce wygrywa na punkty Krzysmalski II.

Sędziował obecny kapitał zapaśniczy reprezentacji Polski p. Gałuszka, a na macie p. Rembalski b. dobrze. Organizacja zawodów słaba.

Makabi (Sosnowiec) -- Brygada (Częstochowa) 16:0

Wczoraj w sali kina „Eden" w Sosnowcu rozegrany został mecz pięściarski decydujący o wejściu do klasy „A" ŚlOZB między częstochowską Brygadą i sosnowiecką Makabi. Z powodu spóźnionego o godzinę przyjazdu Brygady, mecz został zweryfikowany jako walkower dla Makabi, która wskutek tego zawansowała do klasy „A". Spotkanie zostało rozegrane jako towarzyskie, w którym Brygada, pomimo oddania sześciu punktów walkowerami, wygrała w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: **w. musza:** Grisgrin (M) — Jasiński (B), po chaotycznej walce ogłoszono wynik remisowy; **w. kogucia:** Welgrin (M) — Kurowczyk (B). Wygrywa wysoko na punkty Welgrin; **w. piórkowa:** Bajtner (M) — Wróbel (B), po wyrównanej walce wygrywa na punkty lepszy technicznie Wróbel; **w. lekka:** Majerowicz (M) — Szyński (B), w pierwszej rundzie w zwarciu Majerowicz otrzymuje lekki, zupełnie przypadkowy cios w nerkę, po którym pada na ring i zostaje wyliczony. Po zbadaniu przez lekarza, który orzekł, że Majerowicz symuluje, został on przez sędziego zdyskwalifikowany, a Szyński otrzymał naomnienie, punkty dla Brygady; **w. półciężka:** Warwas (B) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika; **w. średnia:** Dawidowicz (M)—Wiekiera (B), wygrywa w trzeciej rundzie przez k. o. Wiekiera; **w. półciężka:** Moszszkowicz (M) zyskuje 2 punkty walcowerem z powodu braku przeciwnika. Spotkanie w wadze ciężkiej nie odbyło się.

Sędziował na punkty p. Kulig, w ringu p. Kocur b. dobrze. Publiczności około 400 osób.

Nowe władze Podokręgu

Zagłębia Dąbrowskiego

Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej w Dąbrowie walne zebranie Podokręgu piłki nożnej Zagłębia Dąbr.

Zebraniu przewodniczył **prezes Wolski.** Zebrani na wstępie uczcili pamięć zmarłego członka zarządu PZPN śp. **dra Michałowicza.** Następnie **dr Blinstrub** wygłosił referat o poradniach sportowych.

W styczniu powstaną dwie takie poradnie: w Będzinie i Dąbrowie, oprócz istniejącej już w Sosnowcu.

Powiatowy komendant PW i WF por. **Nowakowski** zabrawszy z kolei głos mówił o akcji władz w kierunku podniesienia kultury w sporcie.

Po referatach wysłuchano sprawozdań.

Budżet na r. 1937 zatwierdzono w sumie 3400 zł. Siedzibę Podokręgu postanowiono przenieść do Sosnowca.

Wybory władz Podokręgu dały następujące wyniki: prezesem Podokręgu wybrano **p. Wolskiego;** do zarządu weszli pp.: **Binkiewicz, Bluszcz, Oleksiak, Chorzelski, Szubert;** zastępcy pp: **Andrzejewski, Słonimski** i **Pabiś;**

Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący **p. Bitnerowski,** członkowie pp: Przewłocki, Kościuch, Więcek, Polak i Sitko; zastępcy pp.: Stolka, Markowski i Fligier;

komisja rewizyjna pp.: **Nawrocki** i **Pitowiecki;** zastępcy pp.: Rosół i Maderski.

Zebranie trwało 6 godzin.

Porażka mistrza Polski

NAPRZÓD — RUCH 3:1 (2:0)

Wczoraj odbył się w Lipinach mecz piłkarski mistrza Polski Ruchu z Naprzodem; zakończony sensacyjną porażką Ruchu 1:3. Honorową bramkę dla Ruchu strzelił w ostatniej minucie gry Wodarz.

AKS (Chorzów) — ŁKS 4:2 (2:2)

W Chorzowie beniaminek Ligi pokonał w meczu towarzyskim ŁKS (Łódź) 4:2. Dochód z meczu przeznaczono na pomoc zimową bezrobotnym.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

48)

— Muszę z panem pomówić — powiedział uroczyście i z powagą.

Rayne, zaskoczony, spojrzał na jego twarz, jeszcze bardziej skrzywioną, niż zazwyczaj.

— Czy to pilne? — zapytał niecierpliwie.

— Pewnie! — Piotr zapalił fajkę i otoczył się kłębem dymu. — Muszę mieć pieniądze.

Po raz pierwszy zdarzyło się, że Rayne rozmawiał z Piotrem o pieniądzach. Zazwyczaj sprawy te załatwiał Evans.

— Na co panu pieniądze? — zapytał szczerze zdumiony, wiedział bowiem, że Forge nie ma żadnych potrzeb, poza ohydnym tytoniem i whisky.

— To już moja sprawa — odpowiedział Piotr krótko.

— Wobec tego: ile? — zapytał Rayne z uśmiechem.

Piotra pytanie to wprawiło w szczere zakłopotanie.

— Kupę — rzekł wreszcie swobodnym tonem.

— Tyle niestety nie mam.

Forge bez ceremonii strzyknął śliną i poprawił pasa.

— Niech mi pan to podpisze — powiedział, rzucając na siedzenie samochodu potłuszczoną książeczkę. — Nigdy się takimi rzeczami nie zajmowałem — dodał — to już należało do Evansa. Ja tylko podpisywałem się u spodu. Diabelne kłopoty ma człowiek, nim się dostanie do własnych pieniędzy.

Rayne domyślił się, że Forge prosi go o wypisanie czeku i z zainteresowaniem sprawdził książeczkę. Był tam wyciąg kontowy z Banku Angielskiego oraz z Banku Kompanii Holenderskiej. Rayne, który orientował się już przecież od dawna, że obydwaj plantatorzy i poszukiwacze złota są ludźmi zamożnymi, zdumiał się po prostu, widząc, jakie niesłychane bogactwo ma w obydwu bankach na koncie jeden tylko Piotr Forge.

— Czy wie pan przynajmniej, ile wynosi pański majątek? — zapytał, ale Piotr odpowiedział mu na to lekceważącym machnięciem ręki. W gruncie rzeczy nie miał zielonego pojęcia, co jest wypisane na tych kolorowych papierkach. Czytanie szło mu jak z kamienia, a rachować w ogóle nie potrafił. Ostatecznie, nie każdemu przecież takie umiejętności są potrzebne.

— Połowa mi tymczasem wystarczy — powiedział swobodnie. — Nie wydam dziś chyba więcej.

— Czy zamierza pan zakupić kilka luksusowych domów w Londynie?

Forge chmurnie potrząsnął głową. To śledztwo nie podobało mu się zupełnie. Chciał już nareszcie dostać do rąk papier, z aktóry wydają w banku pieniądze.

— Co chcę kupić, to już moja sprawa — burknął — w każdym razie potrzeba mi dużo pieniędzy.

— Wystawię panu wobec tego czek na tysiąc funtów — zaproponował Rayne, ale krępy mężczyzna spojrzał na niego podejrzliwie i zaczął się drapać w głowę.

— A można coś za to dostać? — zapytał ostrożnie.

— Tyle, że średnia rodzina mogłaby z tego cały rok żyć w dostatku.

Oto była odpowiedź, jakiej oczekiwał Piotr od samego początku. Zadowolony kiwnął głową i zabrał swój skarb, chowając go z powrotem do kieszeni spodni. Teraz dopiero Fanny zdołała powiadomić Rayne'a o zmianie w stanie chorego. Młody człowiek niezwłocznie udał się na górę.

— Cieszę się bardzo, że nie spostrzegł pani — powiedziała Fanny do dziewczyny, oddychając z ulgą. — Teraz jednak musi już pani koniecznie wrócić do swojego pokoju.

— Ani mi się śni — odparła Grace stanowczo — uważam, że tutaj jest daleko milej, niż na ógrze. Poza tym kolacja z panią będzie mi lepiej smakowała.

(C. d. n.)

NA MARGINESIE

Byłem głodny a nakarmiliście mnie, byłem nagi a odzialiście mnie

Rozpoczął się w Polsce niemal żywiołowy ruch pomocy dla bezrobotnych, dla głodnych, nagich, zmarzniętych, — ruch, wypływający z najgłębszej istoty chrześcijaństwa, ruch będący wypełnieniem najważniejszego postulatu etyki Chrystusowej — przykazania miłości bliźniego.

Pomoc dla bezrobotnych, dla głodnych, źle odzianych, zmarzniętych, jednym słowem dla potrzebujących, — w świetle etyki katolickiej — to nie dobra wola tylko, ale to ścisły obowiązek to najważniejsze przykazanie, podobne do przykazania miłości Boga.

Gdy odmawiamy pomocy będącemu w nędzy i potrzebie mimo, że możemy mu pomóc, to tak, jak byśmy samemu Chrystusowi odmawiali. On bowiem identyfikuje się z tym biednym, który jest cząstką Jego ciała mistycznego. A któż z nas, gdyby Chrystus głodny do nas przyszedł, — nie nakarmił Go? — Kto z nas, gdyby Chrystus był nagi, nie odzia Go, — gdyby był zmarznięty, nie ogrzał Go. Kto by, gdyby zjawił się pomiędzy nami w ludzkiej postaci, nie podzielił się z Nim wszystkim, co posiada i to sercem ochotnym, pełnym miłości i serdecznej życzliwości?

Dobrze świadczy o Polsce, o jej chrześcijaństwie, o jej patriotyzmie, o jej wyrobieniu społecznym, że tak chętnie śpieszy z pomocą bezrobotnym w tym najcięższym dla nich okresie, jakim jest okres zimowy, że poczuwa się do tego najważniejszego obowiązku.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia tak nam drogie i miłe, święta, w których okiem wiary, pełni miłości, wdzięczności i współczucia patrzymy na Boże Dzieciątko, leżące z miłości dla nas w stajence betlejemskiej w zimnie i głodzie. Czujemy żal do ówczesnego świata, że tak niegościnnie przyjął niebios Wysłańca.

Niech nasze serca będą inne! Niech pamięć na Boskie Dziecię z Betlejem rozpali nasze serca jeszcze bardziej miłością dla naszych nieszczęśliwych braci i sióstr, aby byli nakarmieni, odziani, ogrzani, aby czuli się żeśmy naprawdę dla nich braćmi, dzielącymi się z nimi wszystkim, co posiadamy. Kto ma wiele, niech daje wiele, kto ma mało, niech da mało, ale wszyscy ale ochotnie.

Ten, który nam przyniósł to nowe przykazanie miłości społecznej, który w przecudnej przypowieści o miłosiernym Samarytaninie uczył nas każdemu cierpiącemu przychodzić z pomocą, powie nam kiedyś:

„Coście Mu uczynili, Mnieście uczynili"

Ks. dr. Józef Lubelski
poseł na Sejm R. P.

NASZE DZIECI

— Odnosimy się do naszej wychowawczyni jakby należała do rodziny.

— A nam nie wolno tak traktować naszej, musimy być dla niej grzeczni.

Świąteczny konkurs autorski „Powszechniaka"

dla dziatwy i młodzieży

Redakcja „Powszechniaka", czasopisma dziatwy szkół powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego urządza świąteczny konkurs na artykuły z nagrodami książkowymi.

Tematy prac następujące:

1) Nasza choinka (opisać ładnie choinkę, która będzie w domu lub w szkole).

2) Jakie zwyczaje zachowywaliśmy w domu w okresie świąt Bożego Narodzenia?

3) Jak chodziłem z kolędnikami (z „Herodami", z gwiazdą). Opisać przygotowania, wrażenia.

4) Obrazek z przygotowań przedświątecznych (w domu lub na ulicy). Zabarwić humorem.

5) Opowiadanie, w którym występować będzie rodzeństwo. (Treść zaczerpnąć z okresu świąt. Humor pożądany. Opowiadaniu nadać samemu tytuł).

6) Wykonać ozdobny albumik, zawierający zbiór kilkudziesięciu myśli i przysłów, odnoszących się do świąt Bożego Narodzenia. (Kartki ozdobić rysunkawo, kształtnie).

7) Moja największa uciecha (w okresie świąt Bożego Narodzenia).

8) Na nartach. Przygody, wrażenia (dla tych, co wyjadą z Zagłębia w góry na narty).

Za najlepsze prace Redakcja „Powszechniaka" przeznacza piękne nagrody: **„Polscy artyści, ich życie i dzieło"** M. Gerson-Dąbrowskiej (str. 383); „Postacie żywych zwierząt" E. L. Niezabitowski, „Gwiazdy w studni" Morcinka, powieści przyrodnicze Curwooda, Coopera i inne.

WARUNKI KONKURSU:

1) W konkursie może wziąć udział każdy czytelnik „Powszechniaka" i „Kurjera Zachodniego" w wieku do 17 lat włącznie.

2) Należy przysłać wypracowanie na jeden z wybranych tematów. Praca musi być napisana **samodzielnie, starannie**, na arkuszach papieru prośbowego. U góry arkusza podać **imię, nazwisko**, wiek, adres ,klasę (oddział) i nazwę szkoły). Nie uczęszczający do szkoły nie podaję klasy ani nazwy szkoły.

3) Kopertę z pracą konkursową zaadresować: Do Redakcji „Powszechnia" w Dąbrowie Górniczej, „Konkurs autorski". Termin oddania prac upływa 12 stycznia. Prace przesłać do: 1) Redakcji „Powszechniaka" w Dąbrowie Górn., 2) Oddziału „Powszechniaka" w Sosnowcu, Wawel ,szkoła nr. 6 lub 8) Oddziału „Powszechniaka" w Będzinie, szkoła nr. 3, ul. Promyka.

4) Poza konkursem można nadesłać więcej, niż jedną pracę. Brzmienie tematu można zmienić, zachowując jednak zasadniczą treść wypracowania.

5) Sąd konkursowy oceni treść, język (styl) i szatę zewnętrzną pracy. Najlepsze prace będą nagrodami. Liczba nagród zależy od wartości prac i liczby uczestników. Część prac będzie drukowana w „Powszechniaku".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

21	**Dziś** Tomasza **Jutro** Honoraty Wschód słońca 7 m. 41. Zachód „ 15 m. 42.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Jej Ekscelencja Babka".

PALACE: „Ada — to nie wypada".

—o0o—

× **PODZIĘKOWANIE.** Pani W. Replińskiej, przełożonej gimnazjum żeńskiego w Będzinie oraz głównemu samorządowi uczenic tegoż gimnazjum za hojne podarunki gwiazdkowe dla najbiedniejszych dzieci szkoły powszechnej nr. 6 w Będzinie - Ksawerze składa serdeczne podziękowanie kierownictwo szkoły.

× **WOŹNI NIE CHCĄ SALUTOWAĆ.** Związek niższych funkcjonariuszy państwowych R. P. wystąpił w swoim czasie do centralnych władz sądowych z protestem przeciwko żądaniu przełożonych składania im ukłonów wojskowych. W wyniku interwencji organizacji pracowniczych w ministerstwie sprawiedliwości wydano okólnik, wyjaśniający, że woźni sądowi obowiązani są do składania ukłonu swym przełożonym przez zdejmowanie czapki, a nie salutowanie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 21 bm. teatr miejski z Sosnowca staraniem policji państwowej powiatu Będzińskiego odegra w Dąbrowie w kinie „Ars" (sala duża) komedię L. E. Huxley'a pt. „WIOSENNE PORZĄDKI". Czysty dochód przeznaczony dla bezrobotnych.

Jutro dnia 22 bm. teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu komedię Al. hr. Fredry pt. „DAMY i HUZARY".

—o0o—

Chłopiec pogryziony

PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA

Onegdaj został pogryziony w Dąbrowie przez wściekłego psa kilkunastoletni chłopiec, Zieliński, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 2.

Pogryzionego chłopca przewieziono do szpitala.

Psa zastrzelono.

× **STRAJK OKUPACYJNY W BĘDZINIE.** W ub. sobotę zastrajkowali robotnicy fabryki kabli i drutu „Proton" w Będzinie. 40 robtników pozostaje w obrębie fabryki. Przyczyną strajku był zatarg jaki wynikł między robotnikami a dyrekcją fabryki, naskutek zwolnienia z pracy dwóch robotników.

Ze Zw. straży pożarnych

ZATWIERDZENIE PREZESÓW I NACZELNIKÓW

Po rozpatrzeniu protokułów ze zgromadzeń walnych Stowarzyszeń OSP zarząd odziału Będzińskiego, na podstawie wyników wyborów, zatwierdził na prezesa straży pożarnej ochotniczej: w Będzinie — p. Monsiorskiego Ryszarda; w Dąbiu — p. Gajdzika Czesława; w Milowicach — p. Wieczorkiewicza Jana; w Strzemieszycach (Strem) — p. Zyssa Bernarda; w Tuliszowie — p. Głażewskiego Feliksa;

Na p. o. naczelnika straży pożarnej ochotniczej: w Będzinie — p. Jędralskiego Leopolda; w Dąbiu — p. Niedbała Antoniego; w Milowicach — p. Sajdaka Henryka; w Okradzionowie — p. Mosura Jana na miejsce d-ha Ruska Wita; w Strzemieszycach (Strem) — p. Wantrycha Józefa; w Tuliszowie — p. Małotę Władysława.

na członków zarządu straży pożarnej ochotniczej: w Będzinie — pp.: Lengasa Kazimierza, inż. Wintera Emila, Nowarę Franciszka, Masłonia Wojciecha, Szczypińskiego Stanisława, Jagodę Stanisława i Domagalika Emila z tym, że zostanie wyeliminowany jeden z zatwierdzonych, gdyż wybrano 7 zamiast 6, jak głosi § 19 statutu Stow. OSP; w Dąbiu pp.: Warmusa Konstantego, Buchacza Bronisława, Białasa Juliana i Sobczyka Jana; w Milowicach pp.: Lubienieckiego Tdeusza, Jędrczaka Kazimierza, Szewczyka Ignacego, Franciszka Bartosia i Rokickiego Antoniego; w Okradzionowie — p. Kubańskiego Józefa z tym, że jeden z zatwierdzonych zostanie wyeliminowany na najbliższem posiedzeniu zarządu; w Rogoźniku pp.: Bielewicza Adama i Pawełczyka Pawła na miejsce p. Burczyka Jana; w Strzemieszycach (Strem) pp.: inż. Knabe Michała, inż. Piekarskiego M. Gallota Józefa, Falfusa Józefa, Przytomskiego Michała.

—

Wobec ustąpienia p. Michała Przytomskiego zarząd oddziału powiatowego w Będzinie zamianował p. Lucjana Dobrowolskiego z kop. „Flora" na stanowiska naczelnika rejonu olkusko - siewierskiego.

—

Zarząd oddziału będzińskiego zatwierdził na p. o. zastępcę naczelnika straży pożarnej ochotniczej: w Strzyżowicach — p. Biedronia Franciszka i w Wymysłowie — p. Nowaka Józefa.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 21 GRUDNIA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.30 Różne utwory w wyk. orkiestry Boulangera (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla starszej młodzieży szkół powszechnych i młodzieży szkół średnich pt. „Obrazki z życia młodzieży polskiej w Ameryce". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Antoniego Chrapczyńskiego. 12.50 „Co daje kobiecie wiejskiej przysposobienie rolnicze" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert południowy. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Chóralne fragmenty operowe (płyty). 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksandra Helfreichowa—śpiew, Stanisław Jarzębski — skrzypce. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury" „Udział Polski w badaniach biologicznych" odczyt. 17.15 Klasyczny teatr wyobraźni wznawia cykl dialogów Platona pt. „Tragedia Sokratesa" część III i ostatnia pt. „Kriton" z epilogiem z „Fedona". Rzecz dzieje się w Atenach w r. 399 przed narodzeniem Chrystusa. Przekład i słowo wstępne Stefana Srebrnego, prof. U. S. B. 18.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Nowoczesna technika narciarska" pogadanka. 18.30 „Nastrój sentymentalny" (płyty). 18.50 „Służebność"—felieton prawno-społeczny. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert w wyk. małej ork. P.R. z udziałem Mieczysława Saleckiego—śpiew. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka. 21.30 Koncert Pomorskiego Towarzystwa muzycznego. Transmisja z sali Konserwatorium PTM w Toruniu. Wykonawcy: orkiestra smyczkowa Pomorskiego Tow. muzycznego i Augustyn Boczek—flecista. 22.30 Muzyka ludowa w wyk. polskiej kapeli ludowej

Wyspa, która jest postrachem marynarzy całego świata

Na oceanie Atlantyckim, w odległości 200 mil od Nowej Szkocji leży wyspa, oznaczona na mapach morskich nazwą Sable Island.

Nazwa ta nie mówi nic laikowi, „szczurowi lądowemu", ale wytrawnego żeglarza przyprawia o dreszcz niepokoju.

Sable Island jest portem, do którego przybijają, niesione jakąś niezbadaną bliżej siłą, najprawdopodobniej przez prądy podwodne, okręty-widma bez załogi, błąkające się po morzach i oceanach świata.

Dookoła tej wyspy butwieją, rdzewieją, gniją niezliczone okręty najróżnorodniejszych typów: jachty pasażerskie, barki rybackie, statki wielorybnicze, transportowce. Każdy z tych statków, cudem jakimś trzyma się na powierzchni zczerniały ze starości, ze śladami uszkodzeń, pokryty wodorostami. Czasami taki statek, niezablokowany jeszcze na dobre przez inne wraki, odczepia się od wybrzeży wyspy i rozpoczyna długą włóczęgę bez celu.

Sable Island jest wyspą niezamieszkałą. Skaliste, poszarpane jej brzegi są tak niedostępne, iż wylądowanie jest tam prawie niemożliwe. Wyspa, smagana wściekłymi uderzeniami fal, maleje z roku na rok, stale bowiem jakaś część wybrzeża, jakiś większy odłam skalny, stacza się z łoskotem w głębiny oceanu. Z czasem ta upiorna przystań rozbitych okrętów zniknie z powierzchni, ale kadłuby wraków długo jeszcze będą wskazywać, gdzie znajduje się Sable Island.

Na uwagę zasługuje, iż na wspomnianym cmentarzysku okrętów parowce są prawie że nie reprezentowane, statki parowe bowiem mają to do siebie, że albo idą odrazu na dno albo wytrzymują na powierzchni tak długo, aż uszkodzenie będzie naprawione.

Inaczej przedstawia się kwestia z żaglowcami: jedna gwałtowniejsza burza, zerwanie masztu, złamanie steru, przechylenie statku na bok wskutek częściowego zalania wodą, a już cała załoga co prędzej zbiega do łodzi ratunkowych w przeświadczeniu, iż okręt lada minuta pójdzie na dno. A tymczasem żaglowiec, bez masztu, żagli i steru, błąka się jeszcze przez lata całe, strasząc okręty „żywe".

Pod koniec ubiegłego wieku z portu Southampton odpłynął żaglowiec „Marlborough". W czasie gwałtownej burzy, która zniszczyła maszt i stery, zalewając wnętrze okrętu, cała załoga wyginęła. Statek zniknął. Wszyscy byli pewni, że zatonął — tymbardziej iż nie oznajmiono nawet pojawienia się wraku „Marlborough".

Tymczasem po upływie dwudziestu trzech lat „Marlborough", a raczej jego wrak przybył do swego macierzystego portu w Southampton. Okazało się, iż statek utrzymał się tak długo na powierzchni tylko dlatego, że wiózł pod pokładem ładunek drzewa.

Ponieważ takie wraki stanowią duże niebezpieczeństwo dla żeglugi morskiej, urządza się na nie prawdziwe polowania. Każdy kapitan okrętu, dysponujący działami z przyjemnością odżałowuje pewną liczbę nabojów armatnich, bombardując taki statek tak długo, aż rozpadnie się on i zniknie z powierzchni morza.



— Istotnie, wszystko bardzo ładne i piękne moja pani, — ale ja właściwie przyszłam kupić szalik!

KOMUNIKAT

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Nr. kol. 210-36 — Komenda portu wojennego w Gdyni poszukuje majstra optycznego, obeznanego z technicznymi pracami w zakresie optycznych instrumentów nawigacyjnych (pryzmaty, soczewki, lunety, lornetki, sekstany) ze szczególnym uwzględnieniem obróbki, klejenia i justowania szkieł. Wysokość wynagrodzenia zależna od kwalifikacyj.

Nr. kol. 211-36 — Komenda portu wojennego w Gdyni poszukuje majstra instrumentalnego, obeznanego z techniką instrumentów nawigacyjnych (kompasy, logi, zegary i t.p.) ze szczególnym naciskiem na pracę precyzyjno-zegarmistrzowskie. Wysokość wynagrodzenia zależna od kwalifikacyj.

Nr. kol. 212-36 — Spółdzielnia wytwórcza szkła „Ruda-Opalin" poszukuje do prowadzenia czynnej fabryki szkła galanteryjnego kierownika techniczno-handlowego z dokładną znajomością tych działów pracy. Posada do objęcia od zaraz. Warunki do omówienia.

Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, przy ul. Zakręt 7.

Abdykacje monarchów

W OSTATNICH 25-ciu LATACH

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza abdykowało 14-tu monarchów. A więc abdykowali w kolejności: cesarz Chin, Pu Yi, 12 lutego 1912 r., car Mikołaj II, 15 marca 1917 r., król Ferdynand bułgarski, 3 października 1919 r., cesarz Wilhelm II 9 listopada 1918 r., król saski Fryderyk August III — 9 listopada 1918 r., cesarz Austrii i Węgier Karol I — 12 listopada 1918 r., król Ludwik III bawarski — 13 listopada 1918 r., wielki książę Fryderyk II badeński — 22 listopada 1918 r., król wirtemberski Wilhelm II — 2 grudnia 1918 r., król Grecji Jerzy II — 18 grudnia 1923 r., król Afganistanu, Amanullah — 12 stycznia 1929 r., król Sjamu Prajadhipok 2 marca 1935 r.

Ex-król hiszpański, Alfons XIII, zmuszony do opuszczenia kraju, odmówił podpisania aktu abdykacyjnego.

Abdykacja króla W. Brytanii, Edwarda VIII, nastąpiła 11 grudnia 1936 r.



Ostatni krzyk mody stroju narciarskiego! Całkiem prosta jest robota tego wdzięcznego i szykownego stroju narciarskiego, bo tylko trzy oczka lewe i jedno prawe. Na czepku, kieszeniach i przodzie ściągnięte kilkoma ściegami prawe rowki i stworzono oryginalną ozdobę w formie wafli.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja dzienny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU